

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13.08.2020 roku powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Sa w W. kwoty 161.985 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2020 r., ewentualnie w razie nieuwzględnienia tego żądania wniósł o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 27 maja 2008 r. zawarta między stronami jest nieważna. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Dochodzona kwota stanowi łączną kwotę rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powoda w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 27 maja 2020 r.

W ocenie powoda, zawarta przez niego umowa kredytu zawiera postanowienia, które należą do katalogu klauzul niedozwolonych – zostały one wymienione na stronie 4 i 5 pozwu. Zdaniem powoda abuzywność zakwestionowanych przez niego zapisów umowy skutkuje nieważnością umowy i obowiązkiem pozwanego zwrotu kwot uiszczonych przez powoda w wykonaniu umowy – jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 405 KC w zw. z art. 410 KC. W części końcowej uzasadnienia pozwu powód stwierdził (choć żądanie takie nie zostało zgłoszone w petitum pozwu), że składa dalsze żądanie ewentualne wskazując, że część żądanej w petitum pozwu kwoty tj. 57.140,16 zł znajduje swoje uzasadnienie również jako nadpłata kredytu (powstała od zawarcia umowy do 29.08.2020 r.) przy założeniu, że umowa kredytu może być wykonywana bez mechanizmu indeksacji. (pозew k. 4-26)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowiedź na pozew –k.71-108)

Na rozprawie w dniu 5 marca 2021 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska. (protokół rozprawy – k.260)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27.05.2008 r. A. P. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 165.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 300 miesięcy (25 lat) od dnia 27.05.2008 r. do dnia 27.05.2033 r. Zgodnie z par. 2 ust. 2 umowy kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla w/w waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości – działek gruntu o numerach ewidencyjnych (...) położonych w A. przy ul. (...) za kwotę 187.500 zł. Udział własny kredytobiorcy wynosił 22.500 zł. (par. 3 umowy).

Uruchomienie kredytu nastąpiło jednorazowo w formie przelewu na rachunek zwykły. Kredyt wykorzystywany był w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. (par. 4 umowy).

Bank nie pobrał od kredytobiorcy prowizji za udzielenie kredytu. (par. 6 umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne. W dniu zawarcia umowy wynosiło 5,06% w stosunku rocznym (par. 8 umowy).

Powód zobowiązał się do spłaty kredytu w 300 równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Wysokość rat określona była w (...). Spłata rat dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. (par. 9 umowy).

Zgodnie z par. 1 ust. 2 umowy, integralną częścią umowy są „Ogólne warunki kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. hipotecznych w (...) Banku SA”.

(umowa kredytu –k.30-33, ogólne warunki kredytowania –k.120-122)

Kredyt został uruchomiony w jednej transzy w dniu 2.06.2008 r. w kwocie 165.000 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany) stanowiła równowartość 81.136,90 CHF – kurs uruchomienia 2, (...). W okresie od 2.06.2008 r. do 28.08.2019 r. dokonano płatności rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości wskazanej w piśmie z dnia 30.08.2019 r. Oprocentowanie kredytu kształtowało się w sposób wskazany w w/w piśmie. (pismo –k.37-48)

W okresie od 2.06.2008 r. do 27.08.2020 r. powód spłacił z tytułu kredytu kwotę wskazaną w zestawieniu z k.123-126. (zestawienie –k.123-126)

Powód był zainteresowany zaciągnięciem jak najtańszego kredytu hipotecznego na zakup działki pod budowę domu. Wybrał (...) Bank, ponieważ miał tam wówczas rachunki prywatny i firmowy. Przed zawarciem umowy powód odbył 2-3 spotkania w banku. Zaproponowano mu kredyt złotówkowy i frankowy, zostały mu przedstawione symulacje obydwu kredytów. Wynikało z nich, że kredyt frankowy jest zdecydowanie tańszy. Powód otrzymał informację, że frank jest walutą bardzo pewną, która praktycznie nie ma wahań kursu. Powód nie widział potrzeby otrzymania projektu umowy do zapoznania się. Wszystkie interesujące go aspekty umowy zostały omówione na miejscu. Przed podpisaniem umowy powód czytał ją i analizował razem z pracownikiem banku. Powodowi zależało tylko na tym, żeby koszty udzielenia kredytu były jak najniższe. Powód był zadowolony z treści umowy, nie widział potrzeby negocjowania jej zapisów. Powód miał świadomość, że kursy walut mogą wzrosnąć, ale nie sądził, że kurs franka wzrośnie w taki sposób, w jaki nastąpiło to w kolejnych latach. Powód miał zdolność kredytową na kredyt w złotych w dacie zawierania umowy. Rata kredytu była i jest do chwili obecnej automatycznie pobierana z konta powoda. Do tej pory kredyt jest spłacany w złotych. Powód słyszał o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio we frankach, ale nie bardzo chciał się w to wglębiać. Powód nie wybudował domu na zakupionej działce, do tej pory jest jej właścicielem, działka nie jest w żaden sposób zagospodarowana. (zeznania powoda –k.261-262, czas nagrania 00:10:06-00:30:50)

(...) Bank (...) SA jest następcą prawnym (...) Banku SA. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów. Dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a nie powołanych w stanie faktycznym sąd nie wziął pod uwagę, uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości wnioskowany w pozwie. Dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy z następujących przyczyn. Teza dowodowa tego wniosku zakłada przyjęcie założeń prawnych przedstawionych przez powoda. Przyjęcie takich założeń nie ma podstaw prawnych, co zostanie omówione w ramach rozważań prawnych. Ponadto, przy przyjęciu założeń powoda, obliczenie wartości nadpłaconych rat w PLN nie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości, a jedynie kalkulacji matematycznej, co wynika z samego pozwu, w którym powód wyliczył przecież wysokość dochodzonego roszczenia ewentualnego z tytułu nadpłaty rat kredytu zgłoszonego w uzasadnieniu pozwu. Dodać należy, że pozwany nie zgłosił żadnych konkretnych zarzutów wobec matematycznej prawidłowości tego wyliczenia. Wskazać też trzeba, że rozstrzygnięcie sprawy w zakresie roszczenia głównego w ogóle nie wymagałoby żadnych obliczeń, jedynie ustalenia wysokości kwot wpłaconych przez powoda w okresie nie objętym przedawnieniem.

Sąd pominął też wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości sformułowany w pkt. II ppkt. 6 odpowiedzi na pozew. Dowód ten w zakresie okoliczności z ppkt. (1) był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy ponieważ żadna ze stron nie zgłosiła żądania procesowego prowadzącego do rozliczenia umowy w oparciu o kurs średni (...)/PLN Narodowego Banku Polskiego, a sąd nie miał zamiaru podejmować takiego rozstrzygnięcia

z urzędu. Okoliczności z ppkt. (2) byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy tylko w przypadku przyjęcia przez sąd nieważności umowy kredytu oraz jej rozliczenia w oparciu o teorię salda, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Pominięty został też dowód z zeznań świadków zgłoszonych w pkt. II odpowiedzi na pozew, ponieważ żaden ze świadków nie uczestniczył w podpisaniu przez powoda przedmiotowej umowy, a snucie przez świadków rozważań dotyczących ogólnych kwestii związanych z tzw. kredytami frankowymi, znanych sądowi z innych spraw, w żaden sposób nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

W przypadku uznania umowy za nieważną powód żąda zasądzenia kwot świadczonych przez niego na rzecz pozwanego, tych które powód zapłacił na rzecz Banku w ramach wykonywania przedmiotowej umowy kredytu w okresie od 27.05.2008 r. do 27.05.2020 r. (k.6), opierając to żądanie na nieważności umowy kredytu wywodzonej z niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych (abuzyność), a także ze sprzeczności umowy z prawem i zasadami współżycia społecznego. Powód zgłosił również żądanie ewentualne o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Powód zgłosił też drugie roszczenie ewentualne (wprawdzie w uzasadnieniu pozwu, a nie w jego petitum, ale roszczenie zostało zgłoszone). W przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna, a zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy go nie wiążą, powód żąda zasądzenia kwoty 57.140,16 zł, tytułem różnicy pomiędzy zapłaconymi przez niego ratami, a ratami, które zapłaciłby, gdyby z umowy został usunięty mechanizm waloryzacji, przy zachowaniu pozostałych warunków umowy.

Zdaniem powoda charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ KC mają postanowienia umowy dotyczące waloryzacji kredytu kursem (...): par. 2 ust. 1, par. 2 ust. 2, par. 2 ust. 3, par. 4 ust. 1a, par. 9 ust. 2 umowy.

Zatem rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało:

- oceny w/w postanowień umownych w świetle przesłanek z art. 385¹ par. 1 KC oraz (w razie uznania w/w postanowień za niedozwolone postanowienia umowne) oceny skutków prawnych tej sytuacji tj. rozstrzygnięcia czy w takim przypadku zaskarżone postanowienia umowy powinny zostać z niej wyeliminowane, czy też abuzyność prowadzi do nieważności umowy;

- oceny w/w postanowień umownych pod kątem ich zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 par. 1 i 2 KC.

Niewątpliwie jest, że przedmiotem umowy łączącej strony był kredyt udzielony przez pozwanego powodowi w walucie polskiej (PLN). W obrocie powszechnie spotykane są (a raczej były) trzy rodzaje kredytów: po pierwsze tzw. czysty kredyt złotowy (świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie), po drugie tzw. kredyt walutowy (świadczenie określone w walucie obcej i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD), a po trzecie tzw. kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (świadczenie określone w walucie polskiej, następnie waloryzowane kursem waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej). Przedmiotowy kredyt nie miał charakteru walutowego, co wynika jednoznacznie z treści § 2 ust. 1 umowy, w którym wprost wskazano, że przedmiotem kredytu była kwota **165.000 złotych**. Strony określiły zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę kredytu. Okoliczność, że przedmiotowy kredyt był waloryzowany kursem waluty obcej ((...)) nie zmienia faktu, że jego punktem wyjściowym pozostawała kwota zadłużenia wyrażona w polskich złotych.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie

umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie z brzmieniem w/w przepisu, możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z umowy, uzależniona jest od łącznego spełnienia następujących przesłanek: 1. postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie; 2. nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3. postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powyższy przepis znajduje zastosowanie tylko w stosunkach konsument – przedsiębiorca. Fakt, że powód zawarł umowę kredytu z pozwanym w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową jest w ocenie sądu niewątpliwy. Po pierwsze wynika to wprost z treści przedmiotowej umowy kredytu (umowa kredytu na cele mieszkaniowe). Po drugie, nic nie wskazuje na to, aby zawarcie przedmiotowej umowy miało związek z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda. Niewątpliwie zatem, powód w zakresie przedmiotowej umowy jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ KC.

W ocenie sądu niewątpliwy jest fakt, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Za nieuzgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ par. 3 KC). W stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywiste jest, że wybór rodzaju i waluty waloryzacji kredytu był indywidualnie uzgodniony z powodem. Powód nie musiał zgodzić się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...). Mógł zawrzeć umowę „czystego” kredytu złotowego- bez waloryzacji. Równie oczywiste jest jednak, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków waloryzacji uregulowanych w kwestionowanych przez niego zapisach umowy. Powód, godząc się na waloryzację co do zasady, nie miał bowiem realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki waloryzacji.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy, w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, wbrew wcześniej dominującemu stanowisku w orzecznictwie SN i orzecznictwie sądów powszechnych, stwierdził, że klauzulę waloryzacyjną należy uznać za element określający główne świadczenia stron. Sąd orzekający w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela aktualne stanowisko SN w tym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa bowiem na wysokość tego świadczenia. Skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu art. 385¹ par. 1 zd. 2 KC.

Wobec powyższego, postanowienia umowy dotyczące głównego świadczenia stron, podlegają badaniu pod kątem abuzywności wyłącznie w przypadku, jeżeli są sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W ocenie sądu kwestionowane przez powoda postanowienia umowy w sposób jednoznaczny określały wysokość świadczenia banku i sposób ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy. Na wypadek przyjęcia przez Sąd Apelacyjny innej oceny jednoznaczności przedmiotowych zapisów umowy, Sąd Okręgowy dokonał ich oceny pod kątem przesłanek z art. 385¹ KC.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych zakwestionowanych w pozwie.

Należy mieć na względzie obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu, zgodnie z którą strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. W niniejszej sprawie powód zobowiązany był wykazać fakt, że postanowienia umowne zawarte w

kwestionowanych zapisach umowy kredytu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonych przez powoda roszczeń.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest to działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ par. 1 KC, oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Istotą niniejszego powództwa z punktu widzenia prawnego jest kwestionowanie zapisów umowy dotyczących sposobu waloryzacji kwoty kredytu i rat jego spłaty poprzez odniesienie do kursu (...) z tabeli kursów pozwanego banku.

Rzeczywisty problem w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy polega na tym, że kurs (...) w stosunku do złotego wzrósł w sposób nieprzewidziana przez powoda w momencie zawarcia umowy, istotnie wpływając na wysokość rat kredytu, które powód jest zobowiązany płacić. Powód nie osiągnął korzyści, której oczekiwał, opierając się na nieuzasadnionym przekonaniu, że kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego przez cały czas wykonywania umowy będzie na tyle niski, że spłaci kredyt przy znacznie mniejszym obciążeniu, niż gdyby zaciągnął kredyt bez waloryzacji do (...).

Zdaniem sądu jest oczywiste, że samo zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Waloryzacja co do zasady nie może być abuzywna, choćby ze względu na to, że kredyt waloryzowany do kursu waluty obcej stanowi nazwaną umowę prawa bankowego, wskazaną w art. 69 tej ustawy.

Z zeznań powoda wynika, że chciał uzyskać kredyt waloryzowany kursem (...), ponieważ jego koszty były niższe niż kredytu w złotych bez waloryzacji. Powód był świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, niewłaściwie tylko ocenił jego rozmiar.

Potencjalna abuzywność nie może więc dotyczyć zawarcia w umowie postanowień waloryzacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu (...).

Oczywiście, że treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu,

nieuprawnione. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty waloryzacji według swojego uznania.

Należy wskazać, że sposób spłaty kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) został określony zarówno w umowie, jak i w stanowiących jej integralną część Ogólnych warunków kredytowania. Zgodnie z art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. 2016, poz. 1988 ze zm., zwanej dalej pr. bank.) bank w zakresie swojej działalności może wydawać ogólne warunki umów lub regulaminy określające m.in. rodzaje udzielanych kredytów oraz warunki umów kredytu i umów pożyczki, a postanowienia ogólnych warunków umów oraz regulaminów są dla stron wiążące, o ile strony w umowie nie ustalą odmiennie swych praw i obowiązków.

Zdaniem sądu, twierdzenia powoda o dowolności kształtowania przez pozwanego banku kursu (...) są bezpodstawne, gdyż powód nie zgłosił żadnych dowodów, które potwierdzałyby te twierdzenia. Kurs złotego do franka ustalany jest przez czynniki makroekonomiczne oraz polityki walutowe, na które pozwany nie ma wpływu. To, na co pozwany bank miał wpływ, to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powód jednak nie wykazał, że stosowany przez pozwanego spread walutowy był zbyt wysoki, nie zgłosił też wniosków dowodowych zmierzających do wykazania tej okoliczności. Sąd nie podziela poglądu powoda, że sam fakt stosowania spreadu przez pozwanego jest jak określił to pełnomocnik powoda – nieuczciwy. Zdaniem sądu nie można czynić pozwanemu zarzutu z samego faktu, że stosuje spread. Bank nie jest instytucją non profit, prowadzi działalność gospodarczą nakierowaną na osiągnięcie zysku.

Należy wskazać, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna - sprzedaży franka szwajcarskiego (na co powód godził się decydując się na kredyt tego rodzaju) powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od kwoty otrzymanego kredytu. Istota problemu powoda polega na tym, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do franka szwajcarskiego uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji politycznych. Wahania takie występowały również przed zawarciem przez powoda umowy o kredyt. Zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym, z którego każda osoba (nawet nie posiadająca wykształcenia ekonomicznego) zawierająca umowę, w której wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej powinna zdawać sobie sprawę. Zmiany kursów walut są rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną co do możliwości ich wystąpienia, jednak dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz, czyli np. banków. Należy wskazać, że dorosły człowiek, myślący logicznie i rozsądnie (a takim wydał się powód zeznając w charakterze strony), powinien zdawać sobie sprawę, że to że kurs danej waluty w przeszłości nie przekraczał jakiegoś poziomu, nie oznacza, że nie przekroczy go w przyszłości i nikt nie może dać takiej gwarancji.

Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania oraz ogólnej jego kwoty na przestrzeni czasowej dokonywania spłat (w niniejszej sprawie 25-letniej) jest w tym przypadku konsekwencją charakteru zawartej umowy i okolicznością nieuniknioną. Należy dodać, że prawo polskie dopuszcza możliwość zawarcia umowy, w której nie jest wskazana ostateczna wysokość świadczenia, tylko podstawy do jej ustalenia.

Zdaniem Sądu nie można też mówić o sprzecznym z dobrymi obyczajami działaniu pozwanego. Powód zawierając umowę świadomie wybrał formę kredytu waloryzowanego kursem (...) według tabeli kursów banku, czerpiąc korzyści z takiego rodzaju umowy polegające na niższym oprocentowaniu kredytu i niższej racie w porównaniu do raty kredytu w PLN bez waloryzacji. Teraz natomiast, gdy niekorzystnie dla powoda zmienił się kurs (...), powód podważa warunki umowy, dążąc do unieważnienia umowy, ewentualnie eliminacji z niej ryzyka kursowego i pozostawienia niższego względem kredytów w PLN bez waloryzacji oprocentowania kredytu.

Sąd nie ma wątpliwości, że w sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytów, konsument dokonuje wyboru kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, oczywiście kursu rynkowego, mieści się w granicach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmiany kursów walut, także znacznych

na przestrzeni lat jest faktem oczywistym i nie można zasłaniać się przekonaniem, że istnieją pewne waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym zmianom. Jest też oczywiste, że ryzyko tych zmian dotyczy obu stron umowy. Kurs (...) mógł przecież zarówno wzrosnąć w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy, jak i obniżyć się, a wtedy powód płaciłby jeszcze niższe raty niż w momencie zawarcia umowy i zapewne nie dopatrzyłby się w umowie przesłanek abuzywności lub nieważności.

Umowa kredytu, której postanowienia powód kwestionuje została zawarta w 2008 r. na okres 300 miesięcy. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. W chwili zawierania umowy powód powinien był rozważyć, czy korzyści wynikające z niższego oprocentowania kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, następujące przez długi czas w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej.

Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia powoda z obowiązku zachowania spokoju, rozważli oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość była znaczna (165.000 złotych), a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony (25 lat). Zaciągnięcie zobowiązania w takiej kwocie było decyzją finansową wielkiej wagi. Zatem powód, jako rozważny konsument powinien się do niej dobrze przygotować i przemyśleć ewentualne skutki swojej decyzji. Brak należytej rozważli przy zawieraniu umowy stanowi okoliczność obciążającą powoda w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312).

W ocenie sądu jasne jest, że powód zawierając przedmiotową umowę liczył (tak jak wiele innych osób, które zaciągnęły tego rodzaju kredyty) na odniesienie korzyści związanych z niskim oprocentowaniem pożyczki i niskim kursem franka szwajcarskiego w chwili zawarcia umowy. Nie ma w tym oczywiście nic złego, rzeczą naturalną jest podejmowanie takich działań finansowych, które w założeniu mają przynosić korzyści, a nie straty. Odpowiedź na pytanie dlaczego sposób waloryzacji kredytu nie stanowił problemu dla powoda w dacie zawarcia umowy, a stał się problemem w czasie późniejszym jest dość oczywista. Dopóki nie doszło do niekorzystnego dla kredytobiorców wzrostu kursu (...), nie wzrastały w sposób istotny raty kredytów i większość osób (w tym powód) nie interesowało się tym, w jaki sposób obliczana jest rata kredytu. Sytuacja zmieniła się kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł w sposób boleśnie odczuwalny dla kredytobiorców i skłonił ich do poszukiwania metod „ratowania się” z niekorzystnej sytuacji, na które to zapotrzebowanie odpowiedział z radością rynek usług prawniczych w Polsce.

Wskazać należy, że działanie państwa (w tym wymiaru sprawiedliwości) w zakresie ochrony konsumentów winno ograniczać się do ochrony ich przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą oni natomiast oczekiwać, iż państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji finansowych.

Z zeznań powoda wynika, że w jego interesie leżało wzięcie kredytu waloryzowanego, bowiem był on dla niego korzystniejszy niż zwykły kredyt złotowy – był oprocentowany niżej niż kredyt w złotych polskich bez waloryzacji. Takie twierdzenie jest nie do pogodzenia z jednoczesnym podnoszeniem zarzutu rażącego naruszenia interesów powoda poprzez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy.

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że dla stwierdzenia, iż klauzula umowna ma charakter niedozwolony nie wystarczy przyjęcie, że

interesy konsumenta zostały naruszone. Konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w **rażącym** stopniu.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy należy stwierdzić, co następuje. Nieważność umowy nie może być wywodzona z abuzywności jej zapisów i eliminacji klauzul abuzywnych z treści umowy, skoro – jak wskazano powyżej, abuzywność ta nie występuje.

Powód zarzucił, że kwestionowane postanowienia umów są sprzeczne z przepisami prawa (art. 69 prawa bankowego i art. 353¹ KC) i zasadami współżycia społecznego (powód nie sprecyzował z jakimi). Podstawą prawną powództwa w tym zakresie jest art. 58 KC, którego treść jest następująca.

Art. 58

§ 1. Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

§ 2. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

§ 3. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie sądu, teza powoda, iż postanowienia waloryzacyjne przedmiotowej umowy sprzeciwiały się ustawie i/lub zasadom współżycia społecznego jest całkowicie chybiona.

Art. 58 KC odróżnia czynności prawne sprzeczne z ustawą od czynności mających na celu obejście ustawy, nie określając bliżej ani jednych ani drugich.

W doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, że czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sprzeczność z ustawą ma miejsce także wtedy, gdy wynika z właściwości lub z natury określonych przepisów, przy braku wyraźnego zakazu dokonywania czynności prawnej określonej treści. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Odnosnie zarzutu sprzeczności umowy z treścią art. 69 prawa bankowego należy stwierdzić, co następuje. Umowa kredytu jest umową nazwaną i zdefiniowaną w w/w przepisie. Treść tego przepisu w okresie od 12.06.2002 r. do 26.08.2011 r. (czyli w okresie, w którym zawarta była przedmiotowa umowa kredytu), była następująca:

1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,

- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stosunku do brzmienia pierwotnego tego przepisu, jedynej zmiany dokonano w nim z mocą od 26 sierpnia 2011 r., przez dodanie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3. Wprowadzone wówczas regulacje dotyczą kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Fakt wprowadzenia tej zmiany nie oznacza, iż przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie można było zawierać umów kredytu denominowanego, indeksowanego lub waloryzowanego do waluty obcej. Nie zmieniono bowiem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ust. 1, nie zmieniono także treści art. 69 ust. 2 pkt 2 co do znaczenia słów kwota i waluta kredytu. Wprowadzono jedynie zapisy obligujące do wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a), oraz zagwarantowano ustawowo możliwość spłaty tego rodzaju kredytu w walucie obcej (art. 69 ust. 3). Już sama treść ww. nowelizacji wskazuje, że ustawodawca nie wprowadził od daty 26 sierpnia 2011 r. do polskiego prawa umowy kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej, tylko określił dodatkowe wymagania co do treści zawieranych umów, oraz bez względu na ich treść wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Polskie prawo bankowe zatem także przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie zabraniało zawierania tego rodzaju umów.

Sąd uważa, że treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665) nie stoi w sprzeczności z postanowieniami umowy kredytu zawartej przez powoda. Powyższe przepisy nie ograniczały stron umowy w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel kredytu, odsetki. Wszystkie powyższe elementy znalazły się w umowie kredytu zawartej przez powoda z pozwanym.

Umowa określa zarówno kwotę jak i walutę kredytu. Kwotą kredytu jest kwota w złotych polskich, wskazana wprost w umowie (par. 2 ust. 1). Kwota kredytu została więc wskazana w sposób jednoznaczny. O tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2017 r., I ACa 558/17). Umowa o kredyt w złotych, waloryzowany kursem waluty obcej charakteryzuje się właśnie tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej. Przedmiotem świadczenia banku jest kwota w złotych i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Kredyt powoda został wypłacony w złotych polskich, zatem nie budzi wątpliwości jaka była waluta kredytu.

Umowa kredytu określa także: cel kredytu, czas trwania umowy, sposób i termin wypłaty kredytu i postanowienia dotyczące sposobu spłaty kredytu.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji nie narusza natury umowy kredytu, przepisów prawa bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. W ramach zasady swobody umów (art. 353¹ KC) zastosowanie takiego mechanizmu było dozwolone. Zgodnie z powołanym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu treść przedmiotowej umowy nie wykracza poza ramy określone w art. 353¹ KC. Przez sprzeczność z naturą stosunku prawnego w rozumieniu powołanego przepisu rozumieć należy sprzeczność danego postanowienia umowy z nakazem respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku umownego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem umowy.

Model ten powinien być skonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan, Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis 2013). Kredyt waloryzowany do (...) w żaden sposób nie narusza tych zasad. Klauzula waloryzacyjna nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu. Wskazać należy, że kredyt waloryzowany został wprowadzony wprost do ustawy Prawo bankowe tzw. ustawą antyspreadową. Nie sposób zatem mówić o sprzeczności kredytu waloryzowanego walutą obcą z naturą umowy kredytu.

W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć również, że treść przedmiotowej umowy kredytu stanowi obejście art. 69 prawa bankowego. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt I PK 42/04, Legalis nr 68830).

W tym miejscu przytoczyć należy tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14), który dotyczył umowy kredytu nazwanego „kredytem indeksowanym”. Sąd Najwyższy stwierdził, że tak ujęta umowa kredytu mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ KC w związku z art. 69 prawa bankowego).

Powodowie nie wykazali, że zawarta umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasady współzycia społecznego, nie wskazali zresztą jakie zasady ich zdaniem zostały naruszone. Wskazać należy, że możliwość powołania się na sprzeczność zawartej umowy z zasadami współzycia społecznego powinna być stosowana wyjątkowo i tylko tam, gdzie nie ma możliwości zastosowania innego środka prawnego. Zasady współzycia społecznego rozumieć jako swego rodzaju „zawór bezpieczeństwa” pozwalający uchylić skutki formalnie zgodnej z prawem czynności, gdy jej wykonanie byłoby niemoralne bądź nieuczciwe. Zdaniem sądu umowa łącząca strony nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, chociażby z tego względu, że sprzeczność taka musiałaby występować już w dacie zawarcia umowy, podczas gdy wtedy – zgodnie z twierdzeniami powoda – umowa była korzystna dla powoda, ponieważ wysokość rat kredytu była znacząco niższa od rat dla analogicznego kredytu bez waloryzacji do (...).

Powyższe rozważania stanowią o niezasadności powództwa o zapłatę, zarówno w zakresie roszczenia zgłoszonego w pierwszej kolejności, wywodzonego z nieważności umowy jak i ewentualnego roszczenia o zapłatę, opartego na założeniu bezskuteczności wobec powoda postanowień umowy dotyczących waloryzacji.

Obydwa te roszczenia zostały bowiem oparte o konstrukcję nienależnego świadczenia. W myśl bowiem art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna ze wskazanych przesłanek nie została spełniona w niniejszej sprawie. Z tych względów powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu w zakresie roszczenia o zapłatę głównego i ewentualnego.

Odnośnie roszczenia o ustalenie należy stwierdzić, co następuje. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki: istnienie interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienie bądź nieistnienie danego stosunku prawnego lub prawa.

W ocenie sądu, powód nie posiada interesu prawnego w rozumieniu art. 189 KPC w wystąpieniu z żądaniem o ustalenie nieważności umowy, a ponadto roszczenie to jest merytorycznie niezasadne.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy powodowi przysługuje inny rodzaj roszczenia – np. powództwo o świadczenie lub zasądzenie. Interes prawny w rozumieniu art. 189 KPC nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze np. w procesie o świadczenie osiągnąć w pełni ochronę swych praw. Powód, poprzez konstrukcję żądania pozwu, sam zaprzeczył

temu, że posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Powód bowiem jednocześnie wystąpił z żądaniem zasądzenia kwoty pieniężnej, wywodzonym z przesłanki nieważności umowy. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy zostało połączone z żądaniem zapłaty, wynikającym z tej samej podstawy faktycznej. Zatem, ocena ważności umowy mogła być dokonana przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie i zostałyby dokonana, nawet gdyby powód nie zgłosił roszczenia o ustalenie. W tym sensie wytoczenie powództwa o ustalenie było niepotrzebne. Wszystkie zarzuty co do ważności umowy kredytowej mogły być podniesione i ocenione w ramach roszczenia o zasądzenie, co przesądza o braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Nie zmienia tej oceny fakt, że umowa jest nadal wykonywana, a powód mógł wytoczyć powództwo o zasądzenie tylko za okres do chwili wniesienia pozwu. Rozstrzygnięcie zarzutu nieważności umowy kredytowej w sprawie o zapłatę za określony czas, byłoby wiążące w sprawie o zapłatę za kolejny okres czasu. W procesie o dalszą prawomocnie rozstrzygniętą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt III CZP 29/94, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2001 r., sygn. akt IV CKN 388/00). Należy też wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 28 maja 2020 r. (sygn. akt I CSK 678/19), w którym SN wskazał, że nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że zgłoszenie roszczenia o zapłatę wyłącza istnienie interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie wywodzonego z tej samej podstawy faktycznej.

Można jednak dodać, że roszczenie to było również niezasadne merytorycznie. Jak bowiem wskazano powyżej, przedmiotowa umowa kredytowa nie jest dotknięta nieważnością.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). Powód przegrał proces w całości w związku z czym powinien zwrócić poniesione przez pozwaną koszty procesu, w tym 5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (według wartości przedmiotu sporu liczonej od roszczenia głównego) i 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.